Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk., miesięcznie 200 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 40 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok IV | Wrześnis, sobota, dnia 18-go listopada 1922 r. | № 135

Kilka słów o oświacie

Poeta niemiecki Goethe, umierając miał rzekomo wyrzec jako ostatnie słowa: „światła, więcej światła!" Łamano sobie dość długo głowę nad znaczeniem tych słów, aż w końcu większość wytłumaczyła je sobie w ten sposób, iż — mimo, że Niemcy obfitowały w umysły bogate w naukę, mimo wielkiej ilości filozofów — wśród rzesz narodu należało szerzyć oświatę, bez której naród każdy zginąć, zmarnieć musi. I wśród naszych poetów i pisarzy nie brakło takich, którzy do tego bezustanie nawoływali i dziś wciąż jeszcze nawołuja. Toż znane są chyba każdemu słowa jednego z nich, najwięcej chyba utarte i rozszerzone, że tylko — oświata ludu, dokona cudu! Na równi ze słowami, szły czyny. Nie będziemy tu szeroko rozpisywali się, co pod tym względem w Polsce uczyniono. Dość wspomnieć naszą Komisję edukacyjną z przed wieku, kiedy to jeszcze żadne państwo w Europie podobnej instytucji nie posiadało, dość wspomnieć nasze wysiłki pod względem budowy teatrów, rozgałęzienia naszych Czytelni Ludowych, zakładania towarzystw oświatowych, rzemieślniczych, robotniczych, kółek rolniczych, tworzenia po miasteczkach i wioskach naszych ochronek dla dziatwy, za któremi — szczególnie za ostatniemi — tak gorliwie kruszył kopje wielki nasz filozof August Cieszkowski już przed 80 laty — a wyrobimy sobie mały chociaż obrazek o naszych usilowaniach i dążeniach, aby jak najszersze warstwy ludowe jak najwięcej ku oświacie zbliżyć.

Pomimo tych wysiłków — jakże dzisiaj smutno jeszcze pod tym właśnie względem wygląda. Wiadomą przecież rzeczą, że w miejscach cieninych (w norach i piwnicach) najwięcej mieści się brudu i niechlujstwa, zarazków i robactwa. Któż dziwić się będzie, że wśród rzesz, gdzie w braku oświaty, panuje ciemnota i uneświadomienie (oczywiście niezawinione po większej części), najkorzystniejsze pole działania mają ludzie niesumienni, różni agitatorzy z pod ciemnej gwiazdy, słowem bandyci polityczni i inne podobne indywidua, coś jak gdyby zarazki najróżniejszych chorób.

Uczeni różnych narodów, oczywiście ludzie mający dobro szerokich mas ludowych na oku, od lat uczą i prawią na ten temat, lecz dotąd niewiadomo z jakich przyczyn sprawa oświaty ludowej idzie poprostu jak z kamienia.

Tak np. uczony niemiecki prof. Schmoller powiada: „W państwie, gdzie zaprowadzono powszechny przymus szkolny, powszechną powinność wojskową i powsznechne głosowanie, niema pilniejszego obowiązku nad popularyzowanie (rozpowszechnianie) wiedzy wśród szerokich mas ludności". Uczeni angielscy, jak Carlyle, Kingsley Beaconsfield uważają szerżenie oświaty wśród ludu jako środek łagodzący przeciwieństwa klasowe.

Nasz uczony — Karol Forster stwierdza, że „we wszystkich klasach, we wszystkich stanach nauka (oświata) powiększy dobrobyt, udoskonalając drogi, jakiemi się dochodzi do majątku". Swięte słowa i błogie pragnienia! Każdy uczciwy człowiek przyklasnąć im tylko może i z całą gorliwością ręki do tego przykładać powinien, aby się czynem stały.

Dość już chyba mamy tych krzykliwych, a tak płaskich i mdłych mów wiecowych — co niektórzy za sposób „uświadamiania brać gotowi. Nie! To błędne zapatrywanie i błędna droga. Wrzaskliwy wiecowy mówca — demagog, któremu naprawdę samemu bardzo często uświadomienia potrzeba, taki nie może się narzucać na „nauczyciela" szerokich warstw na wiecu zgromadzonych. Wywołuje on co najwyżej wrażenie chwilowe, tem większe, im mniej uświadomionych ma słuchaczy.

Oświaty nie zdobywa się nagle, przeciwnie bardzo powoli, lecz należy ją zdobywać stale. Najlepszem ku temu środkiem to zdrowa książka, dobrego kierunku pismo, wykłady w mniejszych zebraniach, miewane przez ludzi, którzy naprawdę coś powiedzieć nam potrafią.

Przeczytanie n. p. jakiegoś pisma skrajnego, choćby napozór treść zrazu przypadała komuś do serca, przeczytanie jakiejś broszury, przez jakiegoś pismaka skreślonej, to długo jeszcze nie oświata. Książka jakaś, pełna jadu i nienawiści jednych przeciwko drugim — taka zdrowego pokarmu dla ducha dać nie może i nigdy nie da.

Przypomina mi się rzecz, gdy pewien mularz, zapytany jaka mu się z przeczytanych książek najwięcej podobała, odpowiedział czterowierszem przez siebie samego skreślonym, mianowicie:

„Konopnicka długie lata
Boga wolę nam objawia —
Ze chce — by kochał brat brata
I że miłość tylko zbawia."

Zestawienie ogólne wyborów do Senatu

Znane dotychczas mniej lub więcej dokładne wyniki wyborów do Senatu dają następujący obraz ogólny: Warszawa miasto: 8—2, 2—1, 16—1, woj. warszawskie: 8—5, 2—1, 16—1, woj. Łódzkie: 8—4, 2—1, 3—1, 16—2, woj. Kieleckie: 8—4, 1—1, 2—1, 3—2, 16—1, woj. Lubelskie: 8—3, 3—1, 16—1 (pozostałe dwa mandaty nie pewne), woj. Pomorskie: 8—2, 7—1, woj. Poznańskie: 8—5, 7—1, 16—1, woj. Śląskie: 8—2, 16—2, woj. Krakowskie: 8—2, 1—3, 2—1 (siódmy mandat niepewny), woj. Lwowskie: 8—3, 1—4, 24—2, woj. Stanisławowskie: 8—2, 1—1, 24—1, woj. Tarnopolskie: 8—2, 1—2, 23—1, woj. Poleskie: 24 (wraz z listą 8) 1, 16—1, (trzeci mandat nie pewny). Z woj. Białostockiego, Wołyńskiego, Nowogrodzkiego i Wileńskiego dotychczas żadnych wiadomości niema. Przyjmując jednakże na podstawie wyników wyborów sejmowych, że w wojew. Białostockiem będzie wynik: 8—3, 1—1, w woj. Wołyńskim: 16—5, w woj. Nowogrodzkim włączona 8, 12 i 22—1, 3—1, 16—1, w woj. Wileńskim: 8—1, 3—2, 16—1, przyznając zaś mandaty niepewne: w woj. Lubelskim: 3—1, 15—1, w woj. Krakowskim: 8—1 i w woj. Poleskim: 2—1, otrzymamy następujące ogólne wyniki wyborów do Senatu: W okręgach:

L. 8 (Chrz. Zw. Jedn. Nar.) — 41 senatorów.
L. 1 (P. S. L.) — 12.
L. 2 (P. P. S.) — 6.
L. 3 (Wyzwolenie) — 8.
L. 7 (N. P. R.) — 2.
L. 15 (Okoń) — 1.
L. 16 (Blok Mniejsz. Nar.) — 17.
L. 23 (sjoniści małopolscy) — 4.
L. 24 (Zjedn. Poleskie) — 1.
L. połączona 8, 12, 22 w Nowogródzkiem — 1.

Z list państwowych: Z list państw. korzystać będą listy: 8, 1, 2, 3 i 16. Na podstawie powyższych przypuszczalnych wyników wyborów do Senatu w okręgach wojewódzkich podział mandatów z list państwowych będzie następujący: lista 8—10, 1—2, 2—1, 3—1, 16—4. Razem więc na ogólną liczbę 111 senatorów będzie: z listy 8—51, z l. 1—14, z l. 2—7, z l. 3—9, z l. 7—2, z l. 15—1, z l. 16—21, z l. 23—4, z l. 24—1, z list połączonych w Nowogródzkiem (dla listy 8) —1.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Warszawa, 15. 11. Prezydent ministrów p. Nowak po porozumieniu się z Marszałkiem Sejmu ustawodawczego p. Trąmpczyńskim ustalił termin zwołania Sejmu ustawodawczego na ostatnie pożegnalne posiedzenie na 27 bm., zaś nowego Sejmu na 28 bm. — Dziś prezydent ministrów przedstawił p. Naczelnikowi Państwa do podpisu dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu w terminie powyższym.

Warszawa, 15. 11. W myśl postanowień ustawy przejściowej zagajenia Sejmu i Senatu dokona p. Naczelnik Państwa. W południe odbędzie się zagajenie sesji sejmowej, wieczorem senackiej. Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu otworzy prawdopodobnie jako najstarszy wiekiem poseł Krempa z grupy Stapińskiego, pierwsze zaś posiedzenie Senatu, senator Limanowski.

Warszawa, 15. 11. Dnia 27 bm. w salach sejmowych odbędzie się raut dla członków byłego i nowego Sejmu oraz Senatu. Weźmie w nim udział 800 osób.

Wiadomości polityczne

Pełnomocnictwo dla gen. Hallera

Warszawa, 15. 11. Inspektorat armji gen. Stanisław Haller otrzymał od Rady Ministrów pełnomocnictwa wojskowe i częściowo administracyjne dla zabezpieczenia spokoju w województwach lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem.

Aresztowanie komunisty

Warszawa, 15. 11. Wczoraj aresztowano J. Dutlingera, sekretarza Centralnego Komitetu Wyborczego Związku Proletarjatu Miast i Wsi, za wydawanie plakatów i odezw agitacyjnych.

Żydzi przeciwko Paderewskiemu

Lwowski żydowski dziennik „Tageblatt" donosi, że żydzi w Toronto w Kanadzie, gdzie Paderewski zapowiedział swój koncert, nie doszedł do skutku. Gazeta dodaje, że ponieważ żydzi nie chcą słuchać koncertów Paderewskiego, będzie on musiał wyrzec się koncertowania a Ameryce.

Zamach na ks. Ulitzkę

Berlin, 14. 11. Biuro Wolffa donosi z Wrocławia, że na przywódcę górnośląskiej partji centrowej ks. Ulitzkę dokonano zamachu. W casie gdy jechał samochodem strzelano do niego dwukrotnie.

Konfiskata 20 okrętów włoskich

Wiedeń, 13. 11. „Neues Wiener Tagebl." donosi z Londynu: Nadeszły tu wiadomości, że rząd sowjecki w odwecie za postanowienia faszystów wobec kolonji rosyjskich w Rzymie skonfiskował 20 okrętów włoskich znajdujących się na Morzu Czarnem.

Dzieje powiatu wrzesińskiego

Zestawione urzędowo i ogłoszone w organie rejencji Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1870 r.

9) (Ciąg dalszy z № 133)

Burmistrzowi przydawano ławników, których przedstawiał podprofekt, obierał prefekt, a minister spraw wewnętrznych potwierdzał. Peofekt ustanawiał z przedłożonego wykazu, który właściciele domów w mieście sporządzili, także radnych miasta, i to w miastach więcej niż 2500 liczących ludności 5, a niżej 1000, 3.

Dla każdej, lub dla kilku ze sobą połączonych gmin mianował prefekt z członków gminy wójta, którego minister spraw wewnętrznych potwierdzał. Wójt winien był za zezwoleniem podprefekta obrać sobie zastępcę lub sołtysa, za którego był odpowiedzialny. Radni miast i wsiów byli zobowiązani radzić nad zarządem gmin miejscowych, układać etat dla gminy, który po mniejszych miastach prefekt potem potwierdzał; nałożone publiczne ciężary przez radzcę ziemiańskiego na gminę pomiędzy pojedyńczych członków gminy rozdzielać, i 1. Kwietnia i 1go Października każdego roku naradzać się nad wykonać się mającemi robotami około dróg, nad budowlami gminnemi (mostami i szkołami), oraz i utrzymywaniem narzędzi do gaszenia ognia służących. Przy sprzedaży własności gminy i wytaczaniu procesów przez gminę trzeba się było o pozwolenie u prefektury postarać. Budowniczy powiatu Pyzderskiego zamieszkiwał w Pyzdrach. Co się dotyczy urzędów królewszczyzny, jako też prowiantowych, poborowych i celnych nic nie zmieniono.

W czasie wojny ponosiło Wielkie Księstwo Warszawskie wielkie ciężary, przez co podatki musiały być podwyższone. Już w r. 1809 zrobiono wykaz nowego podymnego odróżniając przytem całe od półpodymnego. Podwyższony podatek 50%towy był również podymnem. Czterysta jedenaście gmin ówczesnego powiatu płaciło podymne, a 207 dóbr podatek 24 procentowy. Dobra obciążone podatkiem kompetencyjnym opłacały takowy pod nazwą podatku 20 procent. Od r. 1810—1813 zaprowadzono nowy podatek pogłówny i fortyfikacyjny i ściągano go; podprefekt zaś go nakładał. Nader uciążliwe były podatki, jakie duchowni opłacać musieli. Plebanije w powiecie musiały w owym czasie opłacać ofiary 1713 talarów podatku 10 procentowego, 639 tal. 20 procentowego, i 127 talarów 50 procentowego; nadto subsidium charitativum 440 tal. i kominowego 882 talary. Do tych jeszcze doliczyć należy nowo zaprowadzone podatki jako to: 473 tal. podwyższonego podymnego i pogłówne, w ilości 156 talarów. Oprócz tego pociągano duchownych do wszelkich nadzwyczajnych ciężarów (jak n. p. inkwaterunku podwód, dostarczania prowiantu dla wojska); nakłądano zaś te ciężary podług wysiewu, lub też liczby kominów, albo kominowego lub też wreszcie nowego pogłównego. Tylko od podwyższonej ofiary, szopowego, patentowego i nowo zaprowadzonego podatku procederowego duchowni byli wolni.

Czasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

W skutek układu zawartego na dniu 3. (9.) Maja 1815 r. pomiędzy Prusami i Rosyją względem Księstwa Warszawskiego, które już od 1go Listopada 1812 r. na rzecz Rosyi było zarządzanem, wytknięto granicę W. X. Poznańskiego wzdłuż tutejszego nadgranicznego powiatu od Powidza przez Słupcę aż do punktu, gdzie się rzeka Warta z Prosną łączy, a odtąd z biegiem Prosny pod górę. Właścicielom, których posiadłości granica kraju przecinała, zastrzeżono prawo (Art. 18.), iż mogli narzędzia rólnicze, sprzęty bydło, plony, żniwa, wszelkie płody ziemi i wyroby bez potrzeby paszportów, bez przeszkody i opłat na tę lub ową stronę przeprowadzać. W skutek tego udziela się jeszcze dzisiaj corocznie dziedzicowi Gorazdowa dla jego ludzi dwórskich do przejścia każdego czasu przez granicę osobne legitymacyje, ażeby mógł utrzymać kommunikacyją gospodarczą z folwarkiem Rataje, z tamtej strony granicy położonym. Prefekt Poniński zakomunikował 27. Czerwca 1816. powyżej wspomniany układ podprefektowi powiatu Pyzderskiego do publikowania.

Dnia 15 Maja 1815 r. wydał Król, Fryderyk Wilhelm III., jako panujący, odezwę do mieszkańców Wielkiego Księstwa Poznańskiego; tegoż samego dnia wyszedł także patent dotyczący wzięcia kraju w posiadłość. Zawierał tenże patent, iż ma należeć do W. K. Poznańskiego obwód Poznański, z wyjątkiem części Powidzkiego i Pyzderskiego powiatu i części Kaliskiego powiatu aż pod rzękę Prosnę. W tym czasie zwolnił także król Saski aktem d. d. Wiedeń, 32. Maja 1815 r. urzędników państwa od ich przysięgi, którą Księciu Warszawskiemu byli złożyli.

Poczem 8. Czerwca 1815 jenerał Thümen osadził kraj wojskiem pruskiem, a naczelny prezes Zerboni v. Sposetti wziął w formalne posiadanie. W wydanym na to patencie było rozporządzonem, że wszystkie istniejące władze czynności swego urzędu i nadal wykonywać miały, kolegium prawne i sędziowie wyroki wydawał i tak oni jako też i notaryusze na czele wszelkich wyroków i dekretów mieli wypisywać imię Jego królewskiej Mości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z miasta i dalszych stron

Wrześnie, dnia 17-go listopada 1922 r.

* **Wobec wielkiej biedy, jaka panuje wśród nieszczęśliwych starców**, starszych wdów i sierót naszego miasta, postanowiły panie z Tow. Czerw. Krzyża i Wincentego á Paulo podjąć wielką akcję humanitarną na rzecz tych nieszczęśliwych. W tym celu zapuka się do miłosiernych serc mieszkańców miasta i powiatu. Oprócz tego odbędzie się w dniu 7-go stycznia 1923 r. na sali p. Knechtla wielka wspólna zabawa z obfitym bufetem, a zysk zapewnie wielki — przeznacza się na złagodzenie biedy i nędzy, która w zastraszający sposób rozszerza się pomiędzy starcami, wdowami i sierotami naszego miasta. Mamy nadzieję, że i tym razem Szan. Panie osięgną cel swój piękny, a obywatelstwo miasta i wsi pomoże szlachetnym sercem pań w ich zbożnej pracy i poprze w ich chwalebnych dążeniach. Cześć Tow. Wincentego á Paulo i Tow. Cz. Krzyża. K.

* **Izba Rolnicza** przejęła wilę wraz z ziemią od spadkobierców śp. Radcy Thiela „Marjanowo“ celem przeniesienia do Wrześni Szkoły Rolniczej z Witkowa. Niebawem rozpocznie się przebudowa budynków do celów szkoły zastosowana i natychmiast po ukończeniu urządza Izba Rolnicza stosownie do pory roku pierwsze kursa rolniczo-ogrodnicze. Na jesień roku 1923 nastąpi zupełne przeniesienie szkoły i systematyczna programowa nauka.

* **Wystawa przemysłu domowego w Poznaniu** odbędzie się w czasie od 4-go do 10-go grudnia br. w salach restauracji p. Jarockiego przy ul. Marsztalarskiej 8a. Dotąd zaofiarowało swój udział przeszło 100 wystawców. Zarząd stara się usilnie, ażeby wystawa wypadła jak najokazalej. Eksponaty można będzie zwozić najwcześniej dwa dni przed otwarciem wystawy.

* **Dlaczego cukier podrożał?** Przed kilku tygodniami na podstawie wywiadu z dyrektorem związku cukrowników. Zachodniej Polski, dr. T. Drzażdżyńskim, pisaliśmy, że cena cukru z kampanji tegorocznej w handlu detalicznym winna wynosić 500 mk. za funt. Tymczasem obecnie cukier kosztuje 750 do 800 mk., co wywołuje wśród konsumentów ogólne narzekanie. W sprawie podrożenia cukru otrzymaliśmy następujące informacje: Na początku kampanji tegorocznej ministerstwo skarbu ustaliło cenę białego cukru konsumcyjnego na 62000 mk. za 100 kilo parytet Poznań. Gdy się doda to tej ceny akcyzę, koszta transportu i zarobek kupców, funt cukru istotnie nie mógł kosztować więcej jak 500 mk. Lecz zasadnicza cena 62000 mk. za 100 kilo nie utrzymała się długo. Hodowcy buraków, opierając się na tem, że zboże podrożało o 50 proc. poczęli robić w ministerstwie skarbu starania o podwyższenie zasadniczej ceny na cukier. Odniosło to dla nich pożądany skutek, bo ministerstwo zgodziło się podwyższyć cenę za 62000 na 90000 mk. za worek stokilowy, uzasadniając swą zgodę podrożeniem cen węgla i zwiększeniem się kosztów transportu. W tem właśnie tkwi przyczyna podrożenia cukru. Jednocześnie ministerstwo skarbu podniosło akcyzę z 20 tysięcy na 30000 mk., czyli, że cena stu kilo cukru wynosi obecnie 120000 mk. Do tej sumy dochodzą jeszcze koszty przewozu i zarobek hurtownika oraz detalisty, funt więc cukru w handlu detalicznym winien kosztować około 700 mk. Z powodu podrożenia cukru poczęły krążyć pogłoski, że przyczyną tego był a raczej jest masowy wywóz cukru zagranicę. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia. Eksport cukru zagranicę jest dotychczas minimalny. Dotąd wywieziono zagranicę drobne ilości cukru i to niemal wyłącznie surowego. Co się tyczy produkcji cukru, to przedstawia się ona, jak następuje: w październiku wyprodukowano 450 wagonów, a w listopadzie 700 wagonów. Cała produkcja poszła na potrzeby rynku miejscowego. Wogóle, trzeba twierdzić to ponownie, że cukru jest dużo i niema najmniejszej obawy, żeby go zabrakło.

* **Przypominamy Szan. Publiczności** o bardzo sympatycznym i miłem wieczorze wokalno-deklamacyjno-muzycznym p. Stanisława Orzelskiego w niedzielę 19-go bm. w sali p. Knechtla. Wieczór zapowiada się kasowo nieźle.

* **O poddanie egzaminom urzędników państw.** „Przegl. Wiecz.“ podaje: Niektóre Ministerstwa opracowały projekt rozporządzenia o poddanie egzaminom wszystkich urzędników państwowych do 7 stopnia służbowego włącznie. Dziennik uważa, że od egzaminu zwolnieni być winni urzędnicy, którzy już poprzednio zdali egzamin ze znajomości administracji państwowej i którzy posiadają wyższe wykształcenie.

— **Mogilno.** (Nieszczęśliwe wypadki). Młodzieniec 17-letni, niejakiś Kozłowski wskoczył na pociąg z węglami, aby sobie nazrzucać nieco węgli, przy zeskakiwaniu dostał się pod koła pociągu, które mu ucięły obydwie nogi. — Przy przytrzymywaniu spłoszonych koni został 18-letni robotnik rzucony pod pług parowy tak nieszczęśliwie, że koła maszyny przeszły mu przez głowę. Poniósł śmierć na miejscu.

— **Toruń.** (Wykrycie drukarni komunistycznej). W Toruniu wykryto drukarnię komunistyczną. Mieściła się ona przy ul. Mostowej i stanowiła własność braci Rosenbaumów, żydów. Zostali oni aresztowani. Dochodzenie ustaliło, że Toruń był centralą druków komunistycznych na całą Polskę. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w innych miejscowościach Pomorza i aresztowano kilku komunistów.

Rozmaitości

† **Najnowsze wykopaliska w Egipcie.** W paryskiej Akademji napisów („Academie des inscriptions“) dyrektor francuskiej misji archeologicznej w Egipcie, p. Piotr Lacau zdawał w tych dniach sprawę z najnowszych wykopalisk, dokonanych na ziemi faraonów przez niego i jego współpracowników. Osiągnięto wyniki wspaniałe: Jeden z członków misji, p. Engelbach, odkopał w pobliżu Assuanu olbrzymi obelisk, długości 46 metrów, a więc przeszło dwa razy wyższy od znanego obelisku, ustawionego na placu Zgody („Place de la Concorde“) w Paryżu. W Karnaku p. Pillet odkrył „naos“, t. j. chór świątyni, z nazwą króla Senuorita I z dwunastej dynastji. Jest to „naos“ najdawniejszy z odkrytych dotychczas. W Saggarah p. Firth dotarł przez studnie Mastaby i Mery do podziemnej izby grobowej z malowidłami na ścianach, zawierającej olbrzymi sarkofag. W Assiucie p. Wainwright odkopał cmentarz wilków, będących zwierzętami czczonemi w tej prowincji. Wreszcie w Denderah ujawniono śliczną, niewielką świątynię Izydy, umieszczoną w obrębie wielkiej świątyni Hathara. Coraz więcej zatem strzeżonych zazdrośnie przez przyrodę w ciągu tys. leci skarbów prastarej ziemi faraonów wychodzi na światło dzienne.

† **Ocalony przez spadochron.** W North Dayton, w stanie Ohio, porucznik lotnictwa, Harold Harris, wzbił się w powietrze na nowym aeroplanie i znajdował się na wysokości 2,000 metrów, gdy zauważył, że silnik odmawia posłuszeństwa i aeroplan zaczyna spadać. Na szczęście, aeroplan zaopatrzony był w spadochron. Harris bez namysłu skoczył z aeroplanu, uczepiony do spadochronu i zwolna opuścił się na ziemię, gdy tymczasem samolot runął, jak kamień i zdruzgotał się zupełnie.

† **Nowa choroba w Niemczech.** Z Halle donoszą, że wybuchła tam nowa, nieznana dotąd choroba wśród dzieci. Doznają one mianowicie porażenia, albo na całem ciele, albo też tylko w nogach. Dotąd stwierdzono kilkadziesiąt wypadków tej choroby w Halle, Eisenach, Brotterody i Suljungen, gdzie nawet z tego powodu zamknięto szkołę powszechną. Władze sanitarne są zdania, że nowa ta, jak się zdaje zaraźliwa choroba, przewleczoną została w Norwegji lub Szwecji.

† **Porwana przez Eskimosów.** Panna Małgorzata Lindsay, należąca do najlepszego towarzystwa kanadyjskiego, a obdarzona usposobieniem awanturniczem, przyłączyła się do grupy myśliwych, polujących w puszczy Kanady północnej na dzikie zwierzęta polarne. Według wiadomości, otrzymanych obecnie w Montrealu, panna Lindsay, oddaliwszy się dnia 4 sierpnia r. b., podczas polowania, od swych towarzyszów wyprawy, porwana była przez koczujące plemię Eskimosów. Jak przypuszczają członkowie wyprawy myśliwskiej, w której uczestniczyła panna Lindsay, naczelnik plemienia Eskimosów zakochał się w białej i wziął ją sobie za żonę. Wszelkie poszukiwania zaginionej nie wydały dotychczas rezultatu. Wobec tego brat jej wybrał się samolotem do miejsca, w którem siostra jego zginęła, aby ztamstąd przedsięwziąć rekonensanse lotnicze i tą drogą może trafić na ślad siostry.

† **Lwy na rynku miasta.** Według „Tranganyika Press“. wśród ludności dzielnicy murzyńskiej Dar-es-Salaamu, głównego portu i stolicy terytorjum Tanganviki (przed wojną niemiecka Afryka wschodnia) panował ostatnimi czasy popłoch nadzwyczajny z wowodu codziennego zjawiania się na rynku tej dzielnicy lwów wygłodzonych w poszukiwaniu łupu. W tych dniach wreszcie jednego z nieproszonych gości schwytano w pułapkę i zabito poczem niezwykłe to trofeum myśliwskie obnoszono tryumfalnie po mieście.

† **Uznania godna pomoc dla polskiego uczonego.** Z okazji 65-lecia pracy na polu naukowym prof. Benedykta Dybowskiego, znanego zoologa polskiego, liczącego obecnego 90 lat, p. minister oświaty przyznał mu zasiłek jubileuszowy w wysokości 1.000.000 mk. Prof. Dybowski, cieszący się dobrym zdrowiem, pracuje dotąd na swej niwie i mieszka stale we Lwowie. Przykład to godny naśladowania. Nasi uczeni, ludzie wiedzy „sól Polski“ żyją częstokroć w powojennych stosunkach i przy niskich płacach urzędniczych, w biedzie i niedostatku, a już o stwarzaniu jakichś koniecznych dla nauki laboratorjum, czytelń, bibljotek i podobnych instytucji mowy niema skutkiem potrzeby miljardowych wkładów. Czyn więc polskiego ministra oświaty jest tem sympatyczniejszy.

† **Walka z szarym niedźwiedziem.** W Kolumbji brytyjskiej stwierdzono w roku bieżącym — jak donoszą do londyńskiego „Times“ — niezwykłe rozmnożenie się szarych niedźwiedzi, owych „grizzlies“, stanowiących najsilniejsze i najniebezpieczniejsze dla człowieka zwierzęta dzikie Ameryki północnej. Prospektorzy, drwale, myśliwi, inżynierowie, przybywających obecnie na zimę do miast z okolic górzystych i lesistych Kolumbji, opowiadają o licznych spotkaniach z tym monarchą Gór skalistych. Paul Lebeandry, francuz kanadyjski, strzelec i prospektor, omal że nie padł ofiarą takiego spotkania. Lebeaudry znajdował się na polowaniu u stóp lodowców górskich, w odległości około 40 mil ang. od Knigth Inlet. Dokoła widać było liczne ślady niedźwiedzi. Myśliwy badał je, gdy nagle stanęła przed nim olbrzymia niedźwiedzica, mierząca, jak się później okazało, od postawy czaszki do podstawy ogona, dziewięć stóp angielskich. Pierwszy strzał Lebeaudry'ego strzaskał niedźwiedzicy prawą łapę przednią. Rozjuszone zwierzę rzuciło się ku napastnikowi i w odległości czterech kroków od niego, podniosłszy się na łapy tylne, wymierzyło przedniemi cios, który niewątpliwie zmiażdżyłby czaszkę myśliwego. Ale strzaskana łapa chybiła celu i musnęła tylko twarz strzelca, zanim zaś olbrzymie zwierzę zdołało cios ponowić, Lebeaudry powalił je celnym strzałem.

Z życia Towarzystw

— **Towarzystwo Restauratorów i Gościnnych na powiat wrzesiński** zwołuje zwyczajne zebranie na wtorek, dnia 21. b. m. o godz. 4-tej w lokalu p. K. Kaczmarka. Sprawy na porządku dziennym bardzo ważne na które wszystkich kolegów zaprasza Zarząd.

— **Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Urzędników** Państwowych, Komunalnych i Samorządowych na powiat wrzesiński odbędzie się w wtorek, dnia 21 listopada 1922 punktualnie o godz. 6.30 wiecz. na salce p. Trąpczyńskiego. Podczas zebrania będzie odczyt. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Czołem!** Zebranie „Sokoła“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. b. m. w lokalu p. Knechtla o godz. 8-mej wiecz. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

— **Baczność Ekawera!** Zebrane dzisiaj w piątek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu posiedzeń p. Woźniaka, „Hotel Warszawski“ ul. Miłosławska. Ze względu na ważność obrad, między innemi zamknięcie sezonu jesiennego, przybycie wszystkich konieczne. Goście mile widziani.

— **Gotów!** Przypomina się druhom wspólną spowiedź która się odbędzie w sobotę 18-go o godzinie 5 po południu. Wspólna komunja św. w niedzielę na mszy św. szkolnej o 9.30. W sobotę 18-go wieczorem o 7.30 odbędzie się Walne Zebranie w salce parafialnej. Uprasza się o stawienie się wszystkich druchów. Zebranie zarządu dzisiaj w piątek o 8.45 wieczorem. Zarząd.

— **Cześć sportowi!** W sobotę, dnia 18. XI. 22. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie klubu sportowego „Nadzieja“ w salce parafjalnej. O liczne i punktualne przybycie prosi Starszy klubu.